

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2014r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Pragi Południe w Warszawie Wydział III Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Agnieszka Bus-Masłosz

Protokolant apl. adw. Wawrzyniec Szczepaniak, Jolanta Grudziądz, apl. Wojciech Myler, Monika Łuczyk, apl. adw. Marta Woźniak, Magdalena Madej, Sylwia Bielska

w obecności Prokuratora Remigiusza Krynke, Marii Jaskuły, Ewy Jeźmańskiej-Wojtas, Marcina Niemca, Moniki Krzyżewskiej-Rudzik, Anny Pamrowskiej, Grzegorza Zarzyckiego

po rozpoznaniu w dniach 18.04.2013r., 4.10.2013r., 8.01.2014r., 20.03.2014r., 23.04.2014r., 24.06.2014r., 29.09.2014r., 24.10.2014r. sprawy

P. K. urodz. (...) w W., syna M. i A. z d. M.

oskarżonego o to, że w dniu 8 czerwca 2012r. w W. w rejonie S. (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci biletu wstępu na mecz Euro 2012 o numerze (...) w cenie 140 Euro o wartości 560,- zł na szkodę B. P. (1)

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

orzeka:

I. oskarżonego P. K. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz P. K. kwotę 1.175,- (jeden tysiąc siedemdziesiąt pięć) zł tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem obrońcy z wyboru;

III. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

P. K. został oskarżony o to, że w dniu 8 czerwca 2012r. w W. w rejonie S. (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci biletu wstępu na mecz Euro 2012 o numerze (...) w cenie 140 Euro o wartości 560,- zł na szkodę B. P. (1) tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 czerwca 2012r. w czasie Euro 2012 P. K. z kilkoma kolegami wybierał się do strefy kibica przy (...) w W., aby tam oglądać mecz Polska – Grecja. Umówili się na spotkanie przy S. (...), gdyż wszyscy mieszkali w tym rejonie W. i mieli dogodny dojazd. Planowali, że stamtąd udadzą się piechotą pod (...). P. K. spotkał się z Ł. P. i razem czekali na pozostałych kolegów. Pierwotnie Ł. P. miał iść z pozostałymi do strefy kibica, jednakże jego kuzyni z Australii kupili dla niego bilet na mecz. Niedługo przed rozpoczęciem meczu zadzwonił M. C., który powiedział, że z M. R. (2) ruszyli w stronę strefy kibica. Ł. P. pożegnał się z P. K. i udał się w kierunku wejścia na stadion zaś P. K. zaczął truchtem przemieszczać się w kierunku M., żeby dołączyć do pozostałych kolegów.

W tym czasie B. P. (1) trzymając w ręku bilet udawał się do wejścia na stadion. W pewnym momencie zorientował się, że ktoś wyrwał mu bilet z ręki. Kiedy się odwrócił, zobaczył truchtającego P. K.. Podejrzewając, że to ten mężczyzna

wyrwał mu bilet, zaczął krzyczeć za nim „złodzieju, oddaj mi bilet”. Okrzyki te usłyszeli znajdujący się w pobliżu funkcjonariusze Straży Miejskiej. Po chwili P. K. został zatrzymany.

P. K. i B. P. (1) zostali poddani badaniom na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikami: P. K. 0,24 mg/l, B. P. (1) 0,41 mg/l.

Bilet B. P. (1) został sprzedany przez nieustalonego mężczyznę Z. J. za kwotę 1.000,- zł.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie: wyjaśnień oskarżonego (k.129-130, 38, 228-229), zeznań świadków: B. P. (2) (k.162-163, 10), A. J. (k.174-175, 18-19), Ł. P. (k.218), M. C. (k.227-228), Z. J. (k.196, 16-17), częściowo zeznań świadka B. P. (1) (k.205-206, 53-55), protokołu zatrzymania osoby (k.2), protokołów użycia alkometru (k.5, 12), kserokopii biletu (k.19), protokołu oględzin (k.40-41), zdjęć (k.42-44 oraz koperta k.173).

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że od kilkunastu lat tworzą grupę znajomych i przyjaciół – to obecni i byli harcerze, spotykają się, jeżdżą do kina, na wyjazdy – takim spotkaniem miał być mecz Polska-Grecja. Tego dnia umówił się z czwórką przyjaciół: M. C., Ł. P. i M. R. (2). Na spotkanie mieli przyjść także kuzyni Ł. P., którzy przyjechali z Australii. Spotkał się z Ł. P. i czekali na pozostałych. Zadzwoił M. C., który powiedział, że z M. R. (2) ruszyli w stronę strefy kibica. Kiedy dotarli kuzyni Ł. P. okazało się, że kupili dla niego i siebie bilety na mecz. W tej sytuacji on chciał szybko dołączyć do kolegów zmierzających do strefy kibica, w związku z czym zaczął truchtem przemieszczać się w kierunku M.. Był bardzo duży tłum. W pewnym momencie usłyszał, jak ktoś woła za nim „złodzieju, oddaj mi bilet” i kiedy się odwrócił zobaczył jak ten mężczyzna zaczął biec w jego stronę, on był przestraszony, bo nie wiedział, o co chodzi, zobaczył dwóch strażników, podbiegł do nich, żeby wyjaśnić sytuację, wtedy podbiegł ten pan i powiedział, że on wyrwał mu bilet, to była żenująca i upokarzająca sytuacja.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za w pełni zasługujące na wiarę. Są one w ocenie sądu spójne i logiczne, ponadto korelują z zeznaniami pozostałych świadków z wyjątkiem twierdzenia pokrzywdzonego, iż to oskarżony zabrał mu bilet, które to zeznania zostaną poddane ocenie w dalszej części uzasadnienia. Zważyć także należy, że dotychczasowy sposób życia oskarżonego, który jest osobą niekaraną, udzielającą się w harcerstwie i o ugruntowanej sytuacji materialnej także wskazuje, iż nie jest w ocenie sądu prawdopodobne, aby dopuścił się przedmiotowego czynu (aczkolwiek te ostatnie okoliczności nie mogą z oczywistych względów być traktowane jako kluczowe dowody w sprawie).

Sąd uznał zeznania świadków B. P. (2), A. J., Z. J., Ł. P. i M. C. za w pełni zasługujące na wiarę. Zważyć należy, że żaden ze świadków nie widział momentu przedmiotowej kradzieży. B. P. (2) i A. J. to funkcjonariusze, którzy z niniejszą sprawą zetknęli się w toku czynności służbowych, nie mają żadnego interesu aby zeznawać na korzyść lub niekorzyść oskarżonego. Świadek Z. J. jest osobą, która odkupiła skradziony bilet od tzw. „konika”, nie znał on ani pokrzywdzonego ani oskarżonego. Ł. P. i M. C. są wprawdzie przyjaciółmi oskarżonego i w związku z tym mogliby być zainteresowani złożeniem korzystnych dla niego zeznań, zważyć jednak należy, że ich zeznania wprawdzie korelują ze sobą, jednakże nie są identyczne - różnią się w drobnych szczegółach, co w ocenie sądu potwierdza, iż świadkowie zrelacjonowali rzeczywiste zdarzenia, w których brali udział, a drobne nieścisłości są wynikiem naturalnego procesu zapominania.

Oдноśnie zeznań świadka B. P. (1) sąd dał im wiarę częściowo odmawiając waloru wiarygodności twierdzeniom, iż to z całą pewnością oskarżony wyrwał mu z ręki bilet na mecz. W kwestii samego faktu kradzieży jego zeznania znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka Z. J., który odkupił bilet wystawiony na nazwisko syna pokrzywdzonego. Одноśnie zaś sprawstwa oskarżonego zważyć należy, iż do kradzieży doszło w tłumie ludzi, a świadek był pod znacznym wpływem alkoholu tj. 0,41 mg/l czyli około 0,8 promila w badaniu przeprowadzonym około godzinę po zdarzeniu, a zatem jego zdolność spostrzegania i refleks były ograniczone. Zdaniem sądu naturalne jest, że pokrzywdzony widząc truchtającego oskarżonego skojarzył ten fakt z wyrwaniem mu biletu z ręki i uznał, że to jest sprawca kradzieży, jednakże wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania dają podstawy do uznania, iż nie jest to wersja prawdziwa. Zważyć należy, że oskarżony był ubrany w jaskrawą – czerwoną koszulkę (świadek B. P. (2) zapamiętała, że koszulka miała nietypowy odcień malinowo-różowy –k.162), i jako jedyny

przemieszczał się truchtem, a zatem rzucał się w oczy. Gdyby rzeczywiście oskarżony dokonał przedmiotowego czynu z całą pewnością starałby się nie wyróżniać z tłumu: poruszałby się w takim samym tempie jak pozostali przechodnie, ponadto ukryłby jaskrawą koszulkę – wystarczające byłoby zapięcie dresowej bluzy w ciemnym kolorze, którą jak widać na zdjęciach z k. 42 miał na sobie w chwili zatrzymania. Odnośnie zaś twierdzeń świadka, iż jakaś para młodych ludzi powiedziała mu, że widzieli jak oskarżony przekazał bilet komuś innemu, zważyć należy, że osoby te nie zostały przesłuchane ani ustalone, jednakże gdyby funkcjonariusze usłyszeli taką informację staraliby się spisać dane tych osób, aby było możliwe ich późniejsze przesłuchanie (a zważyć należy, że pościg za oskarżonym był krótki, a zatem ustalenie potencjalnie istotnych świadków nie powinno nastęrczać problemu). W ocenie sądu bardziej prawdopodobne jest, iż pokrzywdzony usłyszał jak osoby te wyraziły przypuszczenie co stało się z biletem. Zważyć także należy, że pokrzywdzony nie przyjrzał się dobrze oskarżonemu. Podczas rozprawy na wniosek obrońcy okazano mu 10 zdjęć pośród których było zdjęcie oskarżonego, pokrzywdzony wskazał 4 fotografie jako te, na których prawdopodobnie jest sprawca kradzieży (k.205), przy czym zdjęcia te przedstawiają 4 zupełnie niepodobne do siebie osoby.

Dokumentacja sporządzona w związku z niniejszą sprawą została sporządzona przez osoby mające odpowiednie przeszkolenie, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regułami.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza materiału dowodowego w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, iż brak dowodów wskazujących na winę oskarżonego. Kluczowym dowodem miały być zeznania pokrzywdzonego, który wskazał oskarżonego jako sprawcę przedmiotowego czynu, jednakże w ocenie sądu w tym zakresie zeznania pokrzywdzonego nie są miarodajne – z przyczyn opisanych powyżej.

W tej sytuacji należało oskarżonego uniewinnić od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O kosztach orzeczono na mocy art. 632 pkt 2 kpk przy czym wysokość kwoty zasądzonej z tytułu zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem obrońcy z wyboru została ustalona na zasadach określonych w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości regulującym zasady ustalania wynagrodzenia obrońców z urzędu.